N^ro. 60.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 28. Lipca 1815.

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie, dochodzące do dnia 22. Lipca, nie zawieraią żadnych dalszych Uchwał tymczasowego Rządu Królestwa Polskiego, ani też wiadomości kraiowych, prócz tych, że pułki woyska Polskiego składaią w stanowiskach swoich przysięgę wierności N. Cesarzowi i Królowi Alexandrowi; i tak wykonała ią dnia 27go Czerwca stoiąca w powiatowém mieście Kozienicach artylerya w obecności Jenerała dywizyi Sierakowskiego; dnia 9. Lipca 3cia brygada złożona z pułków 2go i 4go strzelców pieszych, w mieście powiatowém Opatowie w obecności Jen. dywizyi Hrabiego Izydora Krasińskiego; w mieście Przasnyszu wykonał też przysięgę dnia 9. Lipca pułk 2gi piechoty liniiowéy przed Jen. dywizyi Chłopickim, a dnia 12go tegoż miesiąca stoiący w mieście Mławie 6ty pułk piechoty liniiowéy przed tymże samym Jenerałem dywizyi. Złożenie téy przysięgi poprzedzało nabożeństwo, po niey zaś śpiewano pochwalny himn Ambrożego, a uczty i oświecenie miast kończyły tę uroczystość.

Dnia 14. Lipca przyiechał do Warszawy z małżonką swoią Hrabia Wittgenstein, Ces. Ros. Jenerał jazdy i naczelny Dowódca Rossyyskiego woyska odwodowego.

Prusy.

Polska Gazeta W. Xięstwa Poznańskiego umieściła następuiące uchwały i ogłoszenia rządowe:

I. *List zwołuiący Mieszkańców W. Xięstwa Poznańskiego na Zgromadzenia powiatowe.*

Na mocy udzielonéy mi przez Jego Królewską Mość, Pana Naszego Naymiłościwszego, iako Namiestnikowi Króla w W. Xięstwie Poznańskiém, pomiędzy innemi atrybucyami władzy *zwoływania zgromadzeń powiatowych i całego Kraiu, i kierowania ich obradami*, stanowię ninieyszém, aby wszelkiego stanu Obywatele i Mieszkańcy W. Xięstwa Poznańskiego, podług swego podziału na Powiaty zgromadzili się, dla wybrania stosownie do ogłoszonego pod datą dzisieyszą Patentu, Deputowanych do złożenia przysięgi hołdu dziedzicznego, a to w następuiących mieyscach i dniach: (*Tu wyszczególnione są te mieysca i dnie dla* 14tu *Powiatów byłego Departamentu* Poznańskiego, *dla* 4rech *Powiatów byłego Departamentu Bydgoskiego i* 2ch *Powiatów, które od* Kaliskiego *Departamentu odpadły.*) Prezesowie teraźnieysi Rad powiatowych, lub w ich nieprzytomności naystarszy Radca, maią w każdym resp. Powiecie na teraźnieyszych zgromadzeniach prezydować. Do swéy pomocy wybierą pomiędzy Obywatelami i Mieszkańcami dwóch Assessorów, a wspólnie z tymi Sekretarza, który protokół utrzymywać będzie. Sołtysi wszelkich Gmin, bez różnicy, czyli te Gminy dziedziczną possessyę maią lub nie, sprowadzeni zostaną na zgromadzenie powiatowe przez swych Dziedziców. Po ukończonym wyborze Deputowanych od Stanu szlacheckiego, wybiorą zgromadzeni z Powiatu Sołtysi z pośród siebie pod dyrekcyą Prezesa zgromadzenia powiatowego w imieniu swych Gmin Deputowanych. Oddzielne zgromadzenie się Gmin nie ma mieć mieysca. Proboszczowie obiorą swych Deputowanych na zgromadzeniu Szlachty. Żaden inny przedmiot, nad zamierzony podług powyżéy wyrażonego Patentu wybor Deputowanych nie ma, i nie mo-

że bydź na tych zgromadzeniach traktowanym. Sporządzony onych protokół Prezes zgromadzenia powiatwego, prześle drogą przełożonéy sobie Zwierzchności administracyynéy powiatowéy, Naczelnemu Królewskiemu Prezesowi W. Xięstwa Poznańskiego, który mnie go poda i któremu razem dalsze potrzebne zalecenie ku dopełnieniu tego wezwania, ninieyszém powierzaią się.

Dań w Berlinie d. 22. Czerwca 1815. roku.

Namiestnik Króla w W. Xięstwie Poznańskiem,
Radziwiłł.

II. *Ogłoszenie względem oddania zarządu W. Xięstwa* Poznańskiego *pod bezpośredni stér Władz* Pruskich.

Po ukończonych przygotowaniach, iakie potrzebnemi były, zanim zarząd W. Xięstwa Poznańskiego mógł bydź oddanym pod bezpośredni stér Władz Królewsko Pruskich, ustanowiłem takowe Władze pod nazwiskiem: *Królewsko Pruskiey Kommissyi Regencyynéy*, dla Departamentu Poznańskiego w tutéyszém mieście, ia dla Departamentu Bydgoskiego w mieście Bydgoszczy. Królewskie Kommissye Regencyyne nastaią w mieysce dotąd czasowych Prefektur i Dyrekcyi skarbowych, które to obydwie też Regencye w iedno łączą się grono, oraz w mieysce Administracyi Dóbr i Lasów skarbowych. Królewska Kommissya Regencyyna Bydgoska rozpocznie swe posiedzenia z dniem 1. Lipca r. b., a Poznańska z dniem 1790 tegoż miesiąca. Stosownie do tego wszyscy Urzędnicy i Mieszkańcy w Powiatach Poznańskim, Babimostkim, Kościańskim, Wschowskim, Krotoszyńskim, Krobskim Międzyrzeckim, Szrodzkim, Szremskim i Obornickim, toż samo Urzędnicy i Mieszkańcy w tuteyszych częściach Powiatów Pyzdrskiego, Odolanowskiego i Ostrzeszowskiego, i we wszystkich należących do nich miastach, począwszy od dnia 12. następnego miesiąca Lipca, we wszelkich interesach, które dawniey należały do juryzdykcyi Prefektur, Dyrekcyi skarbowych i Administracyi Dóbr i Lasów skarbowych, adressować maią swe rapporta, podania i prośby do Królewsko-Pruskiey Kommissyi Regencyynéy w Poznaniu, Urzędnicy zaś i Mieszkańcy w Powiatach Bydgoskim, Inowrocławskim, Gnieźnieńskim, Wągrowieckim, Pilskim, w tutéyszéy części Powiatu Powidzkiego, i w byłych Zachodnio-Pruskich częściach Powiatów Kamińskiego i Wałeckiego, tudzież po wszystkich do tyhże Powiatów należących miastach, od dnia dzisieyszego poczynaiąc, adressować maią swe rapporta, podania i prośby do Królewsko-Pruskiey Kommissyi Regencyyney w Bydgoszczy, oczekiwać ich rezolucyi na swe przełożenia i rapporta, także rozporządzeniom i rozkazóm Królewskich Kommissyi Regencyynych we wszelkich okolicznościach i przedmiotach ich jurysdykcyi bydź posłusznymi.

Ninieysze postanowienie do publicznéy podaiąc wiadomości, uznaię oraz za rzecz potrzebną, następuiące uczynić rozporządzenie:

1) Wszelkie z urzędu przez Królewskie Kommissye Regencyyne wydawać się maiące rozporządzenia i rozkazy, wychodzić będą w obudwóch ięzykach: Niemieckim i Polskim.

2) Osoby prywatne czynić mogą wedle upodobania swe prośby i podania w Niemieckim lub Polskim ięzyku; zostawia się iednakże do woli posiadaiącym ięzyk Niemiecki, czyli tegoż zechcą używać dla uniknienia zwłoki w uzyskaniu rezolucyi, do iakieyby w szczególnych przypadkach konieczność tłomaczenia przełożeń stać się mogła powodem. Na podania w ięzyku Niemieckim wychodzić będzie rezolucya Królewskich Kommissyi Regencyynych tylko w tymże ięzyku; na podania zaś w Polskim, nastąpi rezolucya w Niemieckim i Polskim ięzyku.

3) Urzędy Konsyliarsko-Ziemiańskie, w korrespondencyi swéy z Mieszkańcami Powiatów, używać powinny ięzyka, który, wedle ich wiadomości w tym względzie, naydogodnieyszym iest dla Mieszkańców; atoli koncepta wydawanych przez nie rozporządzeń brane bydź muszą do akt w ięzyku Niemieckim.

4) Tytuł: „*Podprefektura i Podprefekt*", ustaie odtąd, a w to mieysce następuie tytuł: „*Urząd Konsyliarsko-Ziemiański i Konsyliarz Ziemiański.*"

5) Dotychczasowe Rady departamentowe i powiatowe urzędować będą wciąż w obrębie swych pełnomocnictw i wedle przepisów udzielonych im instrukcyi, tak długo, dopókiby dalszy tryb organizacyi Prowincyi nie stał się powodem do zmienienia ich dotychczasowych stosunków.

6) Znayduiącym się w Powiatach i po miastach Zwierzchnościóm policyynym, skarbowym, administracyynym i poborowym, winni Mieszkańcy wsiów i miast ulegać we wszelkich rozporządzeniach, które uznaią za

potrzebę przedsiębrać w zakresie dotychczasowego ich urzędowania i wedle dotądczesnych ustaw i przepisów, lub wedle udzielić im się maiących na przyszłość instrukcyi.

7) Wszelkie urzędy są tymczasowemi. Tak znalezieni w mieyscu Urzędnicy, którzy do teraźnieyszéy przechodzą Administracyi, iako też nowo przy niey pomieszczone osoby przez swe użycie i pomieszczenie nabywaią tylko nadziei, nie zaś prawa do powierzonych im tymczasowo urzędów.

Potwierdzenie ich w tychże posadach zastrzega się wyraźnie N. Królowi, i potwierdzenia tego spodziewać się tylko można względnie tych publicznych Urzędników, którzy aż do ukończenia organizacyi Kraiu, złożą dowody swéy zdolności do urzędów, oraz swéy wierności i przywiązania do Rządu N. Króla.

8) Wszelkie uleganie Zwierzchności administracyynych w W. Xięstwie Poznańskiem iakiegokolwiek bądz nazwiska, Władzom byłego Xięstwa Warszawskiego, ustaie zupełnie; ieżeliby iakie od nich doszły odezwy, nie powinny ich wcale uskuteczniać, lecz tak, iak ie odbieraią, do właściwéy Królewskiey Kommissyi Regencyyney końcem dalszego rozporządzenia odsyłać.

9) Żaden Urzędnik W. Xięstwa Poznańskiego nie powinien w wykonywaniu obowiązku urzędowego nosić odtąd na sobie ubioru urzędniczego, którýby pochodził z nadania Rządu zeszłego.

10) Dla ułatwienia biegu interesów, potrzebną iest rzeczą, ażeby rapporta i podania, które podług dawnieyszego urządzenia należały do jurysdykcyi prefekturalnéy, odznaczane były na rubryce cyfrą I., rapporta zaś i podania, które należą do gałęzi administracyynéy byłych Dyrekcyi skarbowych i Administracyi Dóbr i Lasów skarbowych, cyfrą II.

Poznań dnia 30. Czerwca 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes
W. Xięstwa Poznańskiego,
Zerboni di Sposetti.

III. *Ogłoszenie względem urządzenia Sądownictwa w W. Xięstwie* Poznańskiem.

N. Król, Pan nasz Naymiłościwszy, raczył w Naywyższym rozkazie gabinetowym z dnia 3. Maia r. b. postanowić ogólne zasady, wedle których na przyszłość w W. Xięstwie Poznańskiem Sprawiedliwość ma bydź wykonywaną. W chwili rozpoczynaiącéy się organizacyi Sądownictwa, podaię do publiczney wiadomości wzmiankowane zasady, w następuiących obięte paragrafach.

§. 1. Pruskie prawo kraiowe mieć znowu będzie moc od dnia, który ieszcze z osobna ogłoszonym zostanie; utrzymuią się atoli dotychczasowe stosunki między posiedzicielami dóbr a znayduiącymi się w ich dobrach chłopami i włościanami, gospodarstw prawem dziedzictwa nieposiadaiącymi, wedle których to stosunków służy im osobista zupełna wolność i używanie korzyści z nadanych im od Dziedzica gruntów, za które im się wedle układu wypłacaią, (bądź to gotowizną, naturaliami, bądź robocizną). Tak rzeczonym włościanóm, iako też dóbr posiadaczóm, wolno także bydź ma, iak dotąd, zrywać swe nawzaiemne związki za poprzedniczém w kontrakcie warowaném, lub w niedostatku umowy, za roczném wypowiedzeniem, i rozstawać się z sobą.

§. 2. Zostaie się przy zachowywaném dotąd w Sądach cywilnych ustném postępowaniu. Zastrzegaią się odmiany, maiące na celu usunienie nadużyciów i niedostateczności.

§. 3. Sądy pokoiów maią także na przyszłość bydź utrzymane; na mieysce zaś dotądczasowych Trybunałów cywilnych, do których zbyt wielkie okręgi jurysdykcyyne należały, ustanowione będą Sądy Ziemiańskie dla mnieyszych okręgów sądowniczych.

§. 4. Te Sądy Ziemiańskie stanowią nawzaiem Instancyę appellacyyną.

§. 5. Ustanowić się maiący w Poznaniu Zwierzchni Sąd Appellacyyny rozstrzygać będzie w trzeciey i ostatniey Instancyi, gdzie taż Instancya ma mieysce wedle prawideł, które zostaną oznaczonemi.

§. 6. Przy osadzaniu urzędów sędziowskich, miany będzie wzgląd na nayświatleyszych i naypoważańszych Rodaków, biegłych w prawnictwie. Piérwszy Prezes Zwierzchniego Sądu Appellacyynego i Prezesi Sądów Ziemiańskich, obierani bydź muszą z pomiędzy Rodaków.

§. 7. Język Polski utrzymuie się we wszystkich czynnościach sądowych. W tych tylko Powiatach, gdzie język Niemiecki iest panuiącym, mogą się [illegible] w samym języku Niemieckim odbywać.

Co do przedmiotów hypotecznych, opiekuńczych i krym.inalnych, oddzielne w téy mierze wyydzie rozporządzenie, skoro o teraź-

A 2

mieyszém ich położeniu dostateczna wiadomość powziętą zostanie.

J. K. Mość przeznaczył na Kommissarza do organizowania Sądownictwa, mianowanego iuż drugim Prezesem Zwierzchniego Sądu Appellacyynego, JW. Schönermark, który iuż ziechał i urzędowanie rozpoczął. Jak daleko w téy mierze wpływ móy iest przepisanym, znosić się JW. Prezes ze mną będzie.

JW. Prezes obeymuie zarazem na teraz zwierzchni stér Sądownictwa i bezpośredni dozór nad będącemi Sądami i Urzędnikami sądowymi. Poleca się im przeto uskutecznianie iego postanowień i rozporządzeń. — Poznań d. 12. Lipca 1815.

Królewsko-Pruski Naczelny Prezes
W. Xięstwa Poznańskiego.
Zerboni di Sposetti.

Stosownie do powyższego obwieszczenia wzywam wszystkie Władze sądownicze i Urzędników sądowych, ażeby w okolicznościach z urzędowania ich pochodzących, do mnie wprost rapporta czynili. Mieszkańcy, maiąc powód do zanoszenia użaleń w przedmiotach prawnych, skoroby takowe od Zwierzchności nie zostały załatwionemi, udaią się do mnie; powinni iednakże do podań swoich dołączać uzyskane rezolucye. — Poznań d. 12. Lipca 1815.

Królewsko-Pruski Wiceprezes zwierzchniego Sądu Apellacyynego, iako Kommissarz do organizawania Sądownictwa:
Schönermark.

IV. *Ogłoszenie względem przyszłéy Konstytucyi Królestwa* Pruskiego *i prowincyonalnego urządzenia W. Xięstwa* Poznańskiego.

N. Król, Pan nasz Naymiłościwszy, raczył Mieszkańcom W. Xięstwa Poznańskiego, w wydanéy do nich na dniu 15. Maia r. b. odezwie, następuiące udzielić zapewnienie:

„Będziecie uczestnikami Konstytucyi, któ-
„rą wiernym Moim Poddanym udzielić zamy-
„ślam, i otrzymacie równie iak inne Prowin-
„cye Moiego Państwa, Rząd prowincyonal-
„ny.“

Spieszę z podaniem do powszechnéy wiadomości, ściągaiącey się do tego przedmiotu naywyższéy Ustawy, wydanéy w Wiédniu d. 22. Maia r. b., względem utworzyć się maiącéy Reprezentacyi Ludu. Poleconém mi iuż zostało, ażebym podał kilku Mieszkańców, którzy w Radzie JO. Xięcia Arcy-Kanclerza Państwa w Berlinie zasiadać, i tak w przedmiocie ułożenia Konstytucyi dla całéy Monarchii, iako też urządzenia Stanów kraiowych dla W. Xięstwa, wespół pracować maią. Czekam tylko na bliskie przybycie JO. Xięcia Namiestnika, dla przełożenia mu pod rozwagę moich propozycyi. (*Tu następuie umieszczona w przeszłym Nrze Gazety naszéy Uchwała Królewska, względem utworzyć się maiącéy Reprezentacyi Ludu w Państwie* Pruskiem.) — Poznań d. 14. Lipca 1815.

Krolewsko-Pruski Naczelny Prezes
W. Xięstwa Poznańskiego.
Zerboni di Sposetti.

Oprócz powyższych urządzeń wyszło także urządzenie tyczące się handlu solą, którego wstęp tak opiewa: „Doświadczenie dostatecznie nauczyło, że wolny handel solą przynosi tylko szkodę i uciśnienie dla Mieszkańców, i że Rząd nie ma ztąd tych korzyści, iakie, bez uciśnienia Mieszkańców, we własném administrowaniu monopolium solnego znayduie. Tak dobro Mieszkańców W. Xięstwa Poznańskiego, iako też interes rządowy, z równą wymagaią koniecznością, ażeby dotychczasowy wolny handel solą został uchylonym, a dochody solne, podobnie iak za byłego Rządu Królewsko-Pruskiego i późniey aż do roku 1813 za Rządu Xięstwa Warszawskiego, przez Rząd administrowane były. (*Tu następuią szczegółowe przepisy.*)

Od dnia 1. Lipca ustały w powszechności w całém W. Xięstwie Poznańskiem podwody (forszpany) dla Urzędników cywilnych i poiedyńczo iadących Woyskowych, którzy odbywaiąc podróż w interesach służbowych, winni są ieździć extrapocztą lub zwyczayną pocztą.

Jak wielką musi bydź woyskowa osada Pruska w Poznaniu, dowodem tego iest następuiące, w Gazecie tameczney umieszczone obwieszczenie: „Mnogość garnizonu tuteyszego wymaga w przeciągu teraźnieyszéy woyny, nietylko właścicielów, ale tez i komorników pociągnąć do poniesienia stałego inkwaterunku; co się podaie do publicznéy wiadomości. — Poznań d. 3. Lipca 1815.“

Kommendant placu, Wilamowitz.

Obie Sycylije.

N. Król oboiéy Sycylii Ferdynand IV.

powiódł dnia 30. Kwietnia Parlementowi w Palermie o bliskim swym wyieździe i o odroczeniu Izb obu, przyczém żądał, aby Izby w przeciągu 6ciu dni uchwaliły posiłki pieniężne, iakich obecne okoliczności Europy i Sycylii wymagaią. Nie zataił oraz Król nieukontentowania swoiego z powodu wahania się Izby Deputowanych w zezwoleniu na potrzebne podatki.

Dnia 19. Czerwca odprawił ten Monarcha uroczysty wiazd swóy do Neapolu wśród radośnych okrzyków Ludu. Miasto przez trzy noce iak nayokazaley oświeconem było.

Jeszcze przed przybyciem Króla, ogłoszono w Neapolu pięć odezw iego téy treści:

Piérwsza pod dniem 20. Maia z Messyny, wyraża: „Ferdynand IV. &c. Po tak długiem i smutném rozłączeniu powracamy do was kochani Poddani. Kongres Wiedeński uznał prawa nasze do korony Oboiey Sycylii. Oręż nasz i Sprzymierzonych, połączony z miłością Ludów naszych, przyśpieszył tę szczęśliwą chwilę. Odtąd szczęściem iedynie Ludów naszych zaymować się będziemy. Obiawiliśmy iuż w Manifeście pod d. 1. Maia oycowskie zamiary nasze; potwierdzamy ie dziś i przyrzekamy uroczyście, iż prawodawstwo i Rząd nasz opierać się będą na następnych zasadach: 1) Wolności osobistéy i obywatelskiey. 2) Swiętości własności, nieodzowności przedaży dóbr narodowych. 3) Stanowieniu podatków według prawa. 4) Utrzymaniu długu narodowego. 5) Utrzymaniu rang, zaszczytów i pensyi woyskowych, tudzież dawnéy i nowéy Szlachty. 6) Zabezpieczeniu wszystkim Neapolitańczykom prawa do wszystkich urzędów i 7) zupełnéy amnestyi.“

Druga pod dniem 21. Maia z Messyny: „Co do amnestyi ogłasza się wyraźnie, że nikt nie będzie pociągany do odpowiedzi za pismo, mowę, lub czyn na rzecz nieprawych Rządów Józefa Bonapartego i Joachima Murata, lub dawnych Rządów, przez cały ten czas, w którym uważałem Lud móy za będący w stanie moralnego uciemiężenia.“

Trzecia pod d. 22. Maia z Messyny: „Aby nic nie mieszało radości powszechnéy utrzymuią się 1) wszystkie Sądy i Administracye; 2) prawa dotychczasowe zachowuią się; 3) Sądownictwo iak dotąd, i 4) wszystkie oraz interessa kraiowe także iak dotąd odbywane będę.“

Czwarta pod dniem 23. Maia z Messyny: „Dowiedziawszy się z naywiększem nieukontentowaniem, że niektórzy źle myślący popłynąwszy ztąd do Kalabryi, popełniaią tam okropne bezprawia udaiąc, że maią od nas zlecenie, rozkazaliśmy, aby nikt iuż nie był tam puszczony. Rozkazuiemy Sądom naszym, ażeby tam według surowości prawa postąpiły z tymi wichrzycielami, a przytém ogłaszamy, iż gdyby wypadła potrzeba wysłania do téy Prowincyi Kommissarza naszego, opatrzemy go natenczas przyzwoitém pełnomocnictwem, lub przydamy mu woysko nasze; nieustanném bowiem staraniem naszém iest odwracać nieład i bezrząd.“

Piąta pod dniem 24. Maia z Messyny: „Chcąc utrzymać spokoyność i bezpieczeństwo Poddanych naszych, a oraz przytłumić wszelką nienawiść i zemstę, ogłaszamy za wichrzycielów, i karać będziemy. 1) Wszystkich, którzyby nieupoważnieni od prawa lub od nas, chcieli gwałtem wrócić do dawnéy swey własności; 2) tych, którzyby nieupoważnieni, wdzierali się do dawnych swych urzędów.“

Nagradzaiąc N. Król oboiéy Sycylii Austryackiego polnego Marszałka-Porucznika Barona Bianchi za chwalebną wyprawę woienną, w któréy tenże z taką walecznością, rostropnością i szybkością powrócił Królestwo pod berło prawego Pana iego, mianował go Xięciem di Casa Lanzi (*od mieysca, gdzie umieszczona w 47mym Nrze Gazety naszéy umowa względem oddania Królestwa* Neapolitańskiego *podpisaną została*) z dotacyą rocznych 10000 dukatów (Neapolitańskich).

W Neapolu wszystko spokoyne. Kilka napomnień, danych lazaronom przez kapralów Austryackich, sprawiło naylepszy skutek. Lazarony twierdzą, że S. Januaryusz nabiiał sam działa Austryackie. Osada Neapolu składa się z Austryaków, Anglików i Sycylianów. Austryacy sprawuią się iak naylepiey i czynią zaszczyt imieniowi Niemieckiemu. Jenerałowie Bianchi, Neipperg i Nugent, zjednali sobie tam powszechny szacunek.

Dzienniki Paryzkie zwalaią całą winę nieszczęścia Murata na woysko Neapolitańskie. Oto są szczegóły w téy mierze podane im od dwóch Officerów Włoskich, którzy d. 6. Czerwca wieczorem przybyli z Xięciem Rocca-Romana i Jen. Belliard, wypłynąwszy z Neapolu na piasce wyspy Elby:

„Król Neapolitański (który d. 25. Maia przybył do Canne w Prowancyi) winien klęskę

swoie i upadek niepoiętemu tchórzostwu woyska swoiego. Neapolitańczykowie wtedy tylko szli na przód, kiedy Austryacy nie byli w dostateczney sile do dania im odporu. Ale gdy przychodziło dokupować się zwycięztwa, nie chcieli walczyć, i uciekali. Gdyby Joachim mógł był wkroczyć do Lombardyi, sprawa iego odniosłaby tryumf. Cisnęli się do niego Officerowie i żołnierze Xięcia Eugeniiusza. Ale tylko co stanął na linii przy Po, nadeszły Austryakom posiłki, poczem ci zaczęli działać zaczepnie, a Neapolitańczykowie zatrwożeni obecnością nieprzyiaciela, którzy się iuż nie cofał, uciekali. Król Joachim zaledwie zdołał zebrać szczątki woyska swego aż przy Macerata. Chciał wydać walną bitwę Austryakom, których tam mniey było. Za piérwszym wystrzałem z karabinów rozpierzchnęli się Neapolitańczykowie. Wyrychtowane z tylu działa przez samegoż Króla dla wstrzymania ucieczki, nie zdołały pohamować tchórzów. Pozostał tylko wiernym Królowi bataliion, złożony z Officerów Włoskich i Francuzkich, i z tą iedynie garstką Walecznych uskutecznił swóy odwrót aż do Neapolu, ściganv nieustannie od Austryaków. Przybywszy Król do stolicy, przekonał się, iż nic nie pozostaie, tylko opuścić Lud, będący bez odwagi i energii. Jakoż wyiechał konno z Neapolu d. 20 Maia, i iechał brzegiem aż naprzeciw wyspy Ischia, gdzie wsiadł na okręcik wyspy Elby, i w pięciu dniach przybył do Cannes. (*Gdzie się teraz* Joachim Murat *znayduie, nie wiadamo dotychczas.*)

F r a n c y a.

Xiężna d'Angouléme wydała w Londynie przed odiazdem swoim do Bordegalii, następuiącą odezwę do Francuzów:

„Jeżeliby głos prawego Króla Waszego ieszcze nie doszedł do Was, słuchaycie go teraz. Zgłaszam się do Was w imieniu iego, na mocy danego mi przezeń pełnomocnictwa. Wierni Francuzi, połączcie się z Córką Króla Waszego. Nie sprowadza ona na Was woyny. Mówi do Was iedynie o pokoiu i zgodzie. Ubolewa nad okropném nieszczęściem, iakie zdrada i krzywoprzysięztwo na Was sprowadziły. Nie bez grozy wspomina sobie dolegliwości, których ofiarami przez woynę ieszcze stać się możecie. Francuzi! W imieniu Oyczyzny Waszéy, familii Waszych i tego wszystkiego, co iest świętém i drogiém na ziemi, powstańcie i połączcie się ze mną dla zapewnienia tryumfu oycowskim zamiarom naylepszego z Królów. Francuzi! Czas iest drogi. Zwycięzkie woyska nadciągaią. Oby prawdziwe narodowe poruszenie i wyraz wierności ku Królowi naszemu zakończyły od razu woynę, przedsięwziętą nie z dumy i żądzy zdobywania Francyi i Europy. Francuzi! Podnieście sztandar wierności, a zobaczycie mię w pośród Was."

W Londynie d. 26. Czerwa 1815.

(Podpis) Marya Teressa.

Niektóre z Gazet Angielskich zawieraią następuiącą odezwę Xięcia Orleans, pierwszego Xiążęcia krwi we Francyi:

„Francuzi! Muszę przerwać milczenie, którem dotąd zachowywał. Gdy niektórzy mieli zuchwałość połączyć imie moie z występnemi życzeniami i wiarołomnemi natchnieniami, honor móy nakazuie mi uroczyście oswiadczyć się przeciw temu w obliczu całey Europy."

„Francuzi! Zwodzą Was, obłąkuią Was, lecz ci z pomiędzy Was naybardziey się zwodzą, którzy sobie przywłaszczaią prawo obrania innego Pana, i którzy przez buntownicze nadzieie obrażaią Xiążęcia, który iest naywiernieyszym Poddanym Króla Francuzkiego Ludwika XVIII."

„Nieodzowna zasada prawości, iest teraz iedyną rękoymią pokoiu we Francyi i w Europie. Gwałtowne zaburzenia Kraiów wskazały konieczność i ważność tey zasady; uświęcona przez przymierze woienne i przyiacielski Kongres wszystkich Monarchów, stanie się ona niezmiennem prawidłem Rządów i Następstwa Królów. Tak iest, Francuzi! Pysznibym się z panowania nad Wami, ale tylko w ten czas, gdybym zastał tron osierocony przez wygaśnienie Nayiaś. Familii. Wszakże i naówczas okazałbym uczucia wcale różne od tych, iakie mi może przypisuią, lub iakich się po mnie spodziewaią."

„Francuzi! Odzywam się tylko do niektórych obłąkanych Mężów. Stańcie się znowu i oświadczcie się wiernymi Poddanymi Ludwika XVIII. i iego naturalnych Następców, łącznie z Waszymi Xiążętami i Współobywatelami." (*Mieysce i dzień, w którym ta odezwa wydana, nie wymienione.*)

(Podpis) Ludwik Filip Xiążę Orleans.

Na Sessyi Izby Reprezentantów d. 28.

Czerwca wniósł P. Gamon, aby przywrócić wyborną Konstytucyę r. 1791. P. Pe nieres odpowiedział: „Zacoż to mamy iśdź wtecz w cywilizacyi, i odrzucać doświadczenia lat 24? Nie dozwoli nigdy Cesarz Alexander, aby się cofano w oświeceniu."

Na teyże Sessyi Prezes Kommissyi rządzącey doniosłszy Jzbie, że Minister woyny iest u przedniéy straży dla doniesienia o rzetelnym stanie rzeczy, i przydawszy, iż Rząd w iakiémkolwiek bądź położeniu, nie poda Jzbie nic podłego i przeciwnego swoim obowiązkóm, i że niepodległość Narodu i nietykalność Jzb do ostatka będą bronione, przesłał następuiące:

Doniesienie d. 28. Czerwca rano.

„Dochodzą nas trwożące szczegóły o posuwaniu się Sprzymierzonych. List Marszałka Grouchy pisany d. 27. o 10tey wieczorem donosi, że nieprzyiaciel w wielkiéy sile iest w Compiegne. Hr. Erlon nie mógł się tam dostać, i pociągnął do Senlis. Nieprzyiaciel zaiął Pont St. Maxence, i wysyła kolumny na Creil i Senlis. W takim stanie rzeczy przymuszony iest Marszałek Grouchy przyśpieszać swóy obrót na Paryż, i przenieść główną kwatérę do Dammartin. Korpus Jen. Reille stanie w Gonesse, a Jenerała Vandamme w Nantevil. — Związki telegraficzne z Lille do Boulogne, z Metz do Strasburga, z Paryża do Lille i Metz, są przerwane."

Doniesienie to sprawiło nie małą trwogę w Jzbach.

Dnia 29. Czerwca podano obu Jzbóm następuiące pisma tyczące się wyiazdu Napoleona:

I. List Prezesa Kommissyi rządzącéy do Prezesów Jzb obu.

„Kommissya rządząca nie zapomniała i na chwilę, iż Napooleon po swém zrzeczeniu się zostawał pod strażą honoru Francuzkiego. Pierwszém iey staraniem było wyiednać od Jenerałow nieprzyiacielskich listy zelazne (*des sauf conduits*) dla zabezpieczenia osoby iego. Dnia 25. Czerwca żądał Napoleon, aby dwie fregaty oddano do iego rozrządzenia. Kommissya upoważniła niezwłocznie Ministra morskiego do uzbroienia tych fregat, a Jenerałowi Becker zaleciła, zeby czuwał nad iego bezpieczeństwem w drodze; wydano oraz wszelkie potrzebne rozkazy, aby na wszystkich stacyach pocztowych były konie w pogotowiu. Jednakże Napoleon nie wyiechał był ieszcze dnia 28. Gdy listów żelaznych nie nadesłano, a zbliżanie się nieprzyiaciół wzbudzało mocną obawę rozruchu wewnątrz, przeto Kommissya postanowiła popierać na nowo wyiazd iego, względem czego dała wyraźny rozkaz Ministrowi morskiemu, posławszy go z Hrabią Boulay do Napoleona. Pozna Jzba z przyłączonéy tu kopii odpowiedzi Lorda Wellingtona, iż nie sądził się bydź upoważnionym do wydania listu żelaznego, i że Kommissya dopełniła nayświętszego obowiązku, skłoniwszy Napoleona do niezwłocznego wyiazdu. Donosi teraz Jzbie, że Napoleon wyiechał o 4téy, iak się okazuie z przyłączonego listu Jenerała Becker. Wzywa Kommissya Jzbę, aby się opatrzeniem iego i familii onegoż zaięła. Jestem i t. d. — Dan w Paryżu dnia 29. Czerwca 1815.

Podpisano: Xiążę Otranto.

II. Kopiia listu Xięcia Wellingtona *do Hrabiego* Bignon.

„Odebrałem list JW. Pana pod d. 25. Czerwca. Dałem iuż był Panóm Kommissarzóm, mianowanym do układu o pokóy ze sprzymierzonemi Mocarstwami, odpowiedź na żądanie rozeymu, wiadomą JW. Panu, do którey nie mam co przydać. Co się tycze paszportu i listu żelaznego dla Napoleona Bonapartego, aby się mógł udać do Ziedn. Stanów Ameryki, donieść muszę JW. Panu, iż nie iestem wcale umocowany od Rządu moiego dadź iaką na to odpowiddź. Zostaie i t. d. — W głównéy kwaterze d. 28. Czerwca 1815.

Podpisano: Wellington.

III. Kopiia listu Jenerała Becker *do Prezesa Kommissyi rządzącéy.*

„Donoszę Kommissyi rządzącéy, że Cesarz tey chwili wsiada do poiazdu dla udania się na mieysce przeznaczenia swoiego. Okazał ón naymocnieysze życzenie przywrócenia pokoiu i szczęśliwości Francyi. Jestem i t. — Dan w Malmaison dnia 29. Czerwca 1815."

Jenerał Hr. Becker.

W Jzbie Parów żądał Hr. Lavalette d. 29. Czerwca, aby Minister morski zdał sprawę względem tego odiazdu. Zdał ią Minister wyraziwszy, iż w towarzystwie Ministra Stanu Hrabiego Boulay uczynił potrzebne do tey podróży rozporządzenia; „Zarzucaią mi (rzekł ón) iż w opowiedzeniu mo-

iém mieszam daty; ale proszę mi wybaczyć, bo iuż od trzech dni nie śpię. Dzień i noc pomieszały się w wyobrażeniu moiém, i tyle tylko wiem, że to wszystko zaszło w 96 godzinach."

Na Sessyi Izby Reprezentantów dnia 1. Lipca doniósł P. Bordiere, były księgarz Napoleona, iż tenże wziąć pragnie do swego ustronia małą bibliiotekę będącą w pałacu Trianon, złożoną z 2200 ksiąg, tudzież kosztowne dzieła Denona i Viskonzego. — Zezwolono.

Gdy Sprzymierzeni zbliżyli się do Paryża, posłał Davoust następuiące pismo do Lorda Wellingtona.

W główney kwatérze Lavalette 30. Czerwca.

Milordzie! Nieprzyiacielskie poruszenia JW. Pana trwaią ciągle, lubo według ogłoszonych oświadczeń przyczyna woyny, którą sprzymierzeni Monarchowie przeciw nam prowadzą, iuż zniknęła, gdy Cesarz Napoleon zrzekł się korony. W chwili, gdy krew na nowo ma bydź przelana, odbieram od Marszałka Xięcia Albufera telegraficzne doniesienie, przez które mię uwiadomia, iż z Jenerałami Austryackim Bubna i Frimont zawarł zawieszenie broni, maiące trwać do dnia 2. Lipca, i że Marszałek Suchet cofnie się w granice oznaczone traktatem Paryzkim. Przyłączam tu kopiią tegoż doniesienia. Milordzie! Ręczę honorem moim za to zawieszenie broni. Ustaią teraz wszelkie powody, iakiebyś JW. Pan mieć mógł do dalszych kroków nieprzyiacielskich, ponieważ nie możesz mieć innych przepisów od Rządu Twego nad te, iakie Jenerałowie Austryaccy od swego Rządu maią. Wzywam JW. Pana uroczyście, abyś zaprzestał wszelkich kroków nieprzyiacielskich, i zawarł ze mną zawieszenie broni, maiące trwać do rozstrzygnienia Kongressu. Nie mogę wierzyć Milordzie, żeby żądanie moie miało bydź nadaremne, bo byś się w oczach walecznych swoich ziomków naraził na wielką odpowiedzialność. Powodem ninieyszego pisma iest iedyna chęć wstrzymania wylewu krwi, i starania się o dobro Oyczyzny moiéy. Gdy sam stanę na polu bitwy i wystawię sobie talenta Twoie, będę oraz przekonany, iż tam będę walczył za nayświętszą sprawę, za obronę i niepodległość Oyczyzny moiéy, a iakikolwiek będzie wypadek, zasłużę na Twóy szacunek.

Przyymiy, Milordzie, zapewnienie moiego naywiększego poważania.

Marszałek, Xiążę Eckmühl.

Takież pismo odebrał Xiążę Blücher.

Oto iest wspomniane w powyższym liście telegraficzne doniesienie Xięcia Albufera (Marszałka Suchet) z Chambery w Sabaudyi, pod dniem 29. Czerwca do Ministra woyny:

Dnia 27. uderzyli na nas Austryacy na całéy linii ich stanowiska; lecz ze stratą 250 ludzi w zabitych i ranionych odpartymi byli. Kazałem potém proponować Jenerałowi Bubna zawieszenie broni, lecz ani słyszéć o tém nie chciał. Dnia 28. uderzył znowu nieprzyiaciel na nas pod Conflans i Aiguiebelle, ale stracił 1500 ludzi, i zabraliśmy mu 500 niewolnika. O godzinie 1wszey po południu proponowałem powtórnie zawieszenie broni, które naówczas było przyiętém. Na mocy tey umowy cofam się do stanowiska przepisanego traktatem Paryzkim. Podczas układania się z Jenerałem Bubna, wyprawiłem także posłańca rozeymowego z takąż propozycyą do Jenerała Frimont do Genewy, który mi odpowiedział, i zezwala na zawieszenie broni do 2. Lipca, gdyż około tego czasu będę mógł mieć nowe przepisy od Rządu moiego.

(Podpisano) Xiążę Albufera.

Na powyższy list Marszałka Davoust odpisał Xiążę Blücher, iak następuie:

W moiéy główney kwaterze dnia 1. Lipca 1815.

Myli się, kto sądzi, iż między sprzymierzonemi Mocarstwami a Francyą ustały wszelkie powody woyny, ponieważ Napoleon zrzekł się tronu; zrzekł ón się go tylko warunkowo, to iest, na rzecz Syna swego, a uchwała Mocarstw sprzymierzonych nie tylko wyłącza od tronu Napoleona, ale też wszystkie członki familii iego.

Jeśli Jenerał Frimont czuł się upoważnionym do zawarcia zawieszenia broni z nieprzyiacielskim Jenerałem, stoiącym naprzeciw niemu, nie iest to pobudką dla nas postąpienia sobie podobnież. My popieramy zwycięztwo nasze, a Bóg dał nam do tego środki i użyczył dobrey chęci.

Rozważ, Panie Marszałku, co czynisz, i nie przypraw znowu o zgubę miasta; bo wiesz, czegoby się roziątrzony żołnierz dopuścił, gdyby stolica miała bydź wzięta szturmem. Chceszże obarczyć się złorzeczeniem

Paryża tak, iak złorzeczeniem Hamburga?

Chcemy weyśdź do Paryża dla obronienia prawych mieszkańców od rabunku, którym pospólstwo zagraża. W Paryżu tylko może bydź zawarty dogodny rozeym. Zechcesz, Panie Marszałku, uznać ten nasz stosunek z Narodem twoim.

Wreszcie, Mości Marszałku, czynię ci ieszcze tę uwagę, iż gdy się z nami chcesz układać, iest rzeczą osobliwszą, że Officerów naszych, wysłanych z listami i propozycyami, wbrew prawu Narodów zatrzymuiesz.

Zzwykłą formalnością przyiętey grzeczności mam honor bydź

Panie Marszałku
gotowym do twych usług:

Blücher.

Na Sessyi Izby Reprezentantów dnia 2. Lipca czytano o potyczcę, zwiedzionéy z Prusakami między Wersalem i Paryżem, następuiący bulletyn z dnia 2go Lipca:

„Woysko nasze miało sposobność okazać dnia wczorayszego zwyczayne męztwo swoie w dwóch świetnych rosprawach. Jenerał Excelmans donosi, że po południu ruszył zczęścią iazdy swoiéy do Wersalu. Nieprzyiaciel osadził to miesto 1500 ludźmi iazdy; Jenerał Excelmans maiąc zamiar poymania onychże, wysłał tym końcem Jenerała Porucznika Piré z 1wszym i 6tym pułkiem strzelców, a 44tym pułkiem piechoty liniiowéy do Ville d'Avray i Requencourt z rozkazem, aby stanął tamże w zasadzcę dla przyięcia nieprzyiaciela, ieżeliby przez to mieysce przechodził. Sam Jenerał Excelmans posunął się na drodzę idącéy z Mont-Rouge do Velliscy w zamiarze wkroczenia z trzech mieysc do Wersalu. Spotkał ón na wzgórzach lasku Verieres mocną nieprzyiacielską kolumnę; pułki dragonów 5ty i 15ty, które znaydowały się na czele, uderzyły na nieprzyiaciela z rzadką nieustraszonością; pułki 6ty i 16ty huzarów wzięły go z boku; zgromiony na wszystkich punktach nieprzyiaciel, zasłał idący do Wersalu gościniec trupami i ranionymi. — W pośród tego czasu Jenerał Porucznik Piré wykonał z równą dzielnością i zręcznością poruszenie swoie ku Roquencourt. Kolumna Pruska, przypierana od Jenerała Excelmans, powitaną była od korpusu Jenerała Piré i musiała wytrzymać w odległości wystrzału karabinowego żywy ogień 44go pułku; natarł na nią oraz w tymże samym czasie 1wszy i 6ty pułk strzelców, gdy ścigaiące ią pułki 6ty huzarów, a 5ty dragonów, parły ią aż do samego Wersalu. — Skutkiem tey pięknéy potyczki było zupełne zniszczenie Brandeburskiego i Pomorskiego huzarskiego pułku, naypięknieyszych pułków huzarskich woyska Pruskiego. Woysko Francuzkie, tak piesze iak i konne, przesadzało się w odwadze. Jenerał Excelmans donosi, że nie byłoby końca, gdyby wszystkich Mężnych wymienić musiał. Pułkownik Briqueville, iest ciężko raniony. Poymaliśmy w tych obu rosprawach wiele niewolnika i zabraliśmy około 1000 koni."

Dnia 3. Lipca uchwaliła Izba Parów podziękowanie Jenerałowi Vandamme za to, iż z woyskiem swoiem przybył pod Paryż, tudzież dywizyi Jen. Reille, któréy wystrzały ubiły Xięcia Brunświckiego, i Jenerała Picton, a raniły Xięcia Oranii, i która straciła sama w dniach 16tym i 18tym 10,000 ludzi i połowę Jenerałów.

Teatr Woyny.

Nadzwyczayna Gazeta dworska Londyńska, z dnia 7go Lipca, zawiera następuiące urzędowe doniesienia Xięcia Welingtona:

W Gonesse d. 2. Lipca.

„Nieprzyiaciel uderzył dnia 28. p. m. w Villars-Corterets na przednią straż korpusu Marszałka Xięcia Blüchera; lecz gdy tymczasem nadciągnął główny korpus, odpartym został ze stratą 6 dział i 1,000 ieńców. Okazuie się, iż to woysko ciągnęło z Soissons do Paryża. Gdy z tego gościńca przez korpus Pruski pod Villars spędzoném było, dostało się na gościniec prowadzący do Meaux. Tam znowu uderzył na nie Jen. Bülow, który zabrawszy mu 500 niewolnika, odparł za Marnę. Pomimo tego, korpus ten nieprzyiacielski dociągnął do Paryża. Przednia straż woyska będącego pod moiém dowództwem przeprawiła się dnia 29. przez rzekę Oise, a wczorey zaięliśmy stanowisko między wzgórzami przy Rochebourg i lasem pod Bondy. Marszałek Xiążę Blücher, który dnia 30. Czerwca rano zaiął wieś Aubervilliers, czyli Vertu, obróciwszy się w prawą, przebył Sekwanę pod St. Germain,

gdy ia tymczasem na przód wyruszyłem, a dziś stanie ón z swoiém prawém skrzydłem w Plesses=Pique, z lewém w St. Cloud, a z odwodem w Wersalu. Nieprzyiaciel mocno obwarował wzgórza przy Montmartre i miasto St. Denis, a za pomocą rzeczek Nouillon i Vielle=Mer, zalał okolicę od północeéy strony miasta; gdy także woda iest sprowadzona do kanału l'Ourcq, a brzegi iego obwarowane są szańcami i bateryami, przeto ma nieprzyiaciel mocne stanowisko z tey strony Paryża. Wzgórza przy Belleville są także umocnione; lecz ile wiem, nie usypano ieszcze żadnych wał równi na prawym brzegu Sekwany. Nieprzyiaciel ściągnął do Paryża wszystkie oddziały pozostałe po bitwie dnia 18., tudzież zakłady całego woyska, 40 do 50000 woyska liniiowego i gwardyi, oprócz gwardyi narodowych, tak nazwanych strzelców gwardyi, i bataliionów skonfederowanych. Z wielkiém ukontentowaniem donoszę, że twierdza Quesnoy poddała się dnia 29. Czerwca Xięciu Fryderykowi Oranii. Przyłączam tu kopiią doniesienia iego. Słyszę także, że twierdza Bassaume poddała się Officerowi wysłanemu tam przez Króla Francuzkiego.

Mam honor bydź &c.

Wellington."

W Gonesse 4. Lipca

„Marszałek Xiążę Blücher doznał ze strony nieprzyiaciela mocnego odporu przy zaięciu stanowiska na lewym brzegu Sekwany, o którém namieniłem w doniesieniu moiém pod dniem 2. b. m., a mianowicie pod St. Cloud i Meudon; lecz waleczne woysko Pruskie pod Jenerałem Ziethen pokonawszy wszelkie przeszkody, usadowiło się szczęśliwie na wzgórzach pod Meudon i we wsi Issy. Francuzi uderzyli znowu na woysko Pruskie w Issy dnia 3. rano, ale ze znaczną stratą odpartymi zostali. Widząc wtedy nieprzyiaciel, że Paryż ze słabey strony otworem stoi, i że związek między obu sprzymierzonemi woyskami za pomocą postawionego przeze mnie mostu przy Argenteuil otwartym został, tudzież że korpus Angielski na lewym brzegu Sekwany posuwa się ku mostowi przy Nevilly, wysłał posłańca rozeymowego żądaiąc, aby strzelanie z obu strón ustało, dla ułożenia umowy woyskowéy, na mocy któréy woysko Francuzkie ustąpić miało z Paryża. Zebrali się więc Officerowie z obu strón w St. Cloud. Przyłączam tu kopiią umowy woyskowéy, zawartéy wczoray wieczorem, a zatwierdzonéy przez Marszałka Xięcia Blüchera i prze ze mnie, iako też przez Xięcia Eckmühl ze strony woyska Francuzkiego. Umowa ta rozstrzyga wszelkie zachodzące teraz woyskowe wątpliwości, a nie ściąga się wcale do żadnych politycznych stosunków. Jenerał Lord Hill wyruszył dzisiay dla zaięcia odstąpionych posterunków, a iutro osadzę Montmartre. Posyłam ninieysze doniesienie przez mego Adjutanta Kapitana Lorda Hill.

Mam honor bydź &c.

Welllington.

(*Tu następuie umieszczona iuż w przeszłym Nrze Gazety naszéy umowa względem poddania* Paryża.)

Polny Marszałek Xiążę Schwarcenberg miał d. 11. Lipca główną kwaterę swoią w Dienville (między Brienne i Vandoeuvres) i zamyślał stanąć dnia 15. w Fontainebleau. Główna kwatera Arcy Xięcia Ferdynanda znaydowała się d. 11. Lipca w Brienne; polny Marszałek Bawarski Xiążę Wrede pociągnął ku Sens, a polny Marszałek Rossyyski Hrabia Barclay de Tolly był d. 5. Lipca z główną kwaterą swoią w Pont a Mousson.

Naynowsze Wiadomości.

N. Król Francuzki odprawił dnia 8. Lipca o godzinie 3ciey po południu wiazd swóy do Paryża. NN. Cesarze Austryacki i Rossyyski, tudzież N. Król Pruski przyiechali tam pocztą *incognito* dnia 10. o godz. 8méy wieczorem. Woysko Xięcia Szwarcenberga dąży w śpiesznych pochodach ku Ligierze. — Napoleon udał się d. 3. Lipca na pokład fregaty stoiącéy w porcie Rochefort, ktorego pilnuią korsarze Angielscy. Z Paryża posłano rozkazy, aby go przytrzymać, co iednak w każdym przypadku niejakim trudnościom podpaść może, gdyż fregata osadzoną iest całkiem przychylnyemi mu ludźmi. Są z nim Brat iego *Józef*, Jenerałowie *Savary*, *Bertrand*, *Labedoyere* i *Lallemand*.

(*Do tego Nru załączony iest Dodatek nadporządkowy.*)